



# Piłka jest po stronie Rosji

Z Temurem Jakobaszwilim, gruzińskim ministrem do spraw reintegracji, rozmawia Elżbieta Kustra-Pirweli

**ELŻBIETA KUSTRA-PIRWELI: Minęły ponad dwa lata od wojny rosyjsko-gruzińskiej. Czy to wystarczający czas, by stwierdzić, że sytuacja polityczna i ekonomiczna w Gruzji, Abchazji i Osetii Południowej uległa zmianie?**

TEMUR JAKOBASZWILI: Wojna odzwierciedliła pewnego rodzaju napięcie w toczącym się sporze, wyraźnie pokazała, że konflikt pomiędzy Gruzją i Rosją istnieje, a strona rosyjska wykorzystuje separatyzm przeciwko gruzińskiemu państwu.

Dziś widzimy, że terytoria Gruzji: Osetia i Abchazja Południowa, są okupowane. Rosyjskie wojsko, które stacjonuje tam nielegalnie, ustanawia swoją jurysdykcję, natomiast panujące tam reżimy, nazywane secesjonistycznymi czy separatystycznymi, są pełnoprawnymi reprezentantami okupowanych terytoriów.

Sytuację możemy scharakteryzować następująco: po pierwsze, Rosja kontynuuje budowę obiektów militarnych, łamiąc tym samym postanowienia porozumienia z 2008 roku. Po drugie, próbuje związać ze sobą te terytoria: rosyjskie firmy próbują rozwijać tam swoją działalność, podpisywane są umowy na dostawy gazu,

kupowane nieruchomości. Te kroki są dla nas nie do zaakceptowania, zresztą nie tylko dla nas, ale i dla reszty społeczności międzynarodowej. Pozostała część nieokupowanej Gruzji, pomimo wojny, ekonomicznego kryzysu i długiej politycznej niestabilności, kontynuuje starania o rozwój gospodarki i demokracji, i mamy się zaskakująco dobrze.

**Czy mógłby Pan opisać strategię gruzińskiego rządu odnośnie reintegracji? Jakie instrumenty ma Tbilisi dla powrotu separatystycznych republik?**

Pomimo okupacji, czujemy się odpowiedzialni za ludzi, którzy mieszkają na tych terytoriach, są obywatelami pozostającymi pod gruzińską jurysdykcją, i oczywiste jest, że rząd powinien mieć dotyczącą ich strategię. Dokument regulujący tę kwestię nie dotyczy kwestii „statusu” czy „bezpieczeństwa”, ponieważ bezpieczeństwo jest związane z Gruzją i Rosją, a status – z powrotem uchodźców. Te sprawy były przedmiotem dyskusji pomiędzy Rosją a Gruzją podczas rozmów w Genewie. Wszystko inne zawiera strategia szeroko traktująca kwestie humanitarne i ludzkie,

dlatego nazywamy ją strategią „skoncentrowaną na ludziach”.

Przechodząc do instrumentów, myślę, że ważne jest poruszenie kwestii planu działań w strategii, która rozwija cztery obszary zaangażowania: humanitarny, ludzki, ekonomiczny i socjalny. „Humanitarny” to głównie pomoc humanitarna, „ludzki” oznacza budowanie wzajemnego zaufania i aktywności między społecznościami, „ekonomiczny” to szeroko rozumiany handel i inne przedsięwzięcia gospodarcze, a „socjalny” obejmuje ochronę zdrowia, edukację i ochronę środowiska.

Dla uczynienia strategii wykonalną posiadamy siedem instrumentów. Jednym z nich jest biuro współpracy o neutralnym statusie dla relacji z kontrolowanymi władzami okupowanych terytoriów, kolejnym będzie specjalna strefa ekonomiczna w niedalekiej odległości od okupowanych regionów dla promocji handlu i stosunków ekonomicznych. Rozważamy również zezwolenie na rejestrację gruzińskiej instytucji finansowej na okupowanych terytoriach w celu realizacji legalnych transakcji pieniężnych. Możemy także rozmawiać o funduszu zaufania oraz o wprowadzeniu neutralnych paszportów i dowodów osobistych, aby umożliwić mieszkańcom tych regionów podróżowanie zgodne z prawem oraz uprawnić ich do czerpania wszystkich rodzajów korzyści zapewnianych przez państwo gruzińskie i społeczność międzynarodową. Rozmawiamy również o stworzeniu agencji współpracy, która byłaby ciałem wykonawczym dla instytucji politycznych.

### **Czy reżimy w Cchinwali i Suchumi przejawiają wolę zaangażowania się w ten projekt i pozwolenia swoim obywatelom na korzystanie z neutralnych dokumentów?**

Spotkałem się z dużym zainteresowaniem tą koncepcją. Oczywiście nie oczekujemy, że ktoś z politycznej elity wyrazi satysfakcję czy zadowolenie z tych dokumentów, innych idei strategii czy samej strategii, ale to nas nie zniechęca. Musimy rozdzielić retorykę od polityki. Ich propaganda jest przeznaczona na użytek wewnętrzny, ale praktycznie jest wiele dziedzin, w które już jesteśmy zaangażowani, zwłaszcza w opiekę zdrowotną i handel.

### **Czy gruziński rząd bierze pod uwagę uznanie niepodległości Abchazji i Osetii Południowej?**

Nie ma takiej możliwości. To pozostaje poza dyskusją, z wielu powodów. Jednym z nich są czystki etniczne. Nikt w XXI wieku nie może zamknąć oczu na te znane i udokumentowane fakty, potwierdzone przez społeczność międzynarodową. Moim zdaniem, jest wielce nieprawdopodobne, że ktoś z gruzińskiej elity politycznej zdecyduje się na taki krok. Nikt w Gruzji by tego nie zaakceptował.

### **Prezydent Saakaszwili w przemówieniu przed Zgromadzeniem Ogólnym Narodów Zjednoczonych zaprezentował ideę „Zjednoczonego Kaukazu”. Jej następstwem było wprowadzenie bezwizowego reżimu dla mieszkańców północnokaukaskich republik Federacji**

### **Rosyjskiej. Jakich następnych posunięć możemy oczekiwać?**

Żyjemy w erze globalizacji, a Rosja próbuje doprowadzić do izolacji Północnego Kaukazu, czego owocem jest drastyczny wzrost terroryzmu. Oczywiście dla nas, jako dla sąsiada, który nie graniczy ze słowiańską Rosją, ważne jest, aby mieć normalne relacje z tymi małymi narodami, i nasz bezwizowy reżim pozwoli na większą interakcję między ludźmi, dzięki czemu nasi sąsiedzi będą mogli czerpać korzyści ze strony Gruzji. Mam na uwadze handel, opiekę zdrowotną i edukację.

Ten krok nie oznacza, że wprowadziliśmy reżim paszportowy, gdyż przed przekroczeniem granicy Gruzji ludzie ci powinni najpierw przejść kontrolę na rosyjskich punktach granicznych. W związku z tym nie widzę żadnych przeszkód ze strony Rosji, jeśli chce ten proces nadzorować. Naszą intencją jest współpraca z tą częścią Kaukazu.

Gruziński rząd poczeka i zobaczy, ile osób odniesie korzyści z tego posunięcia, jak rozwinie się sytuacja, i wtedy podejmiemy dalsze kroki.

### **Bezwizowy reżim został negatywnie przyjęty przez Moskwę. Jaka jest tego przyczyna? Czy to możliwe, że Rosja boi się Gruzji, która podąża ścieżką modernizacji i demokracji?**

Zdecydowanie Rosja nie obawia się Gruzji. Rosja jest zirytowana gruzińskim sukcesem. Na każde nasze działanie Kreml

reaguje negatywnie. To nie jest zaskakujące ani miłe, ale z powodu nerwowości Rosji nie zamierzamy zrezygnować z naszego rozwoju czy istnienia. Jest to bardziej problem Rosji niż Gruzji.

### **Na jakie ustępstwa powinny pójść Rosja i Gruzja w celu rozpoczęcia dialogu?**

Nie ma nic, w czym moglibyśmy ustąpić, ale jesteśmy otwarci na dialog. Rosja wie, gdzie jesteśmy i jak nas znaleźć. Moskwa musi zrozumieć podstawy stosunków międzynarodowych – nie można okupować części terytorium sąsiada i deklarować, że wojna nie miała miejsca. My nie mamy oporów, żeby rozmawiać z Rosją. To Rosja nie ma ochoty rozmawiać z Saakaszwilim, więc piłka jest po ich stronie. Kiedykolwiek Moskwa będzie gotowa do rozmów, my nie będziemy ich unikać.

### **Jaką rolę odgrywa wspólnota międzynarodowa w uregulowaniu konfliktów?**

W mojej opinii, ponieważ są to konflikty międzynarodowe, społeczność międzynarodowa powinna aktywnie uczestniczyć w ich rozwiązywaniu. Widzimy, że kraje Unii Europejskiej biorą udział w tym procesie, zwłaszcza w Genewie. ONZ, OBWE i z pewnością Unia Europejska odgrywają ważną rolę – są najbardziej efektywnymi instrumentami dla rozładowania napięcia i przekonania Rosji do zaprzestania okupacji i rozpoczęcia respektowania terytorialnej integralności sąsiadów. 🏰

Temur Jakobaszwili jest gruzińskim ministrem do spraw reintegracji. Wkrótce obejmie stanowisko ambasadora Gruzji w USA.